

# Krzysztof Kaucha

---

## Argument sensotwórczy na wiarygodność Kościoła w świetle nauczania Jana Pawła II

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 44/2, 373-386

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. KRZYSZTOF KAUCHA  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Wydział Teologii

## ARGUMENT SENSOTWÓRCZY NA WIARYGODNOŚĆ KOŚCIOŁA W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Konstruowanie dobrej argumentacji na wiarygodność Kościoła, będąc ciągle aktualnym zadaniem eklezjologii fundamentalnej, jest w dobie obecnej tym pilniejszą potrzebą, im bardziej rozumienie Eklezji jest wypaczane, a ona ostro krytykowana i odrzucana. W medialnych debatach o Kościele częściej (lub nawet jedynie) słychać o jego niewiarygodności niż wartości.

W ramach naukowego badania problematyki wiarygodności Kościoła dokonał się ostatnio w polskiej teologii fundamentalnej znaczący postęp dzięki zaangażowaniu wielu ośrodków, wspólnym przedsięwzięciom badawczym, inspiracji płynącej z nauczania Jana Pawła II i Benedykta XVI oraz wybitnym teologom, do których należy zaliczyć Księdza Profesora Jerzego Cudę. Może on uchodzić za jednego z pionierów badań sensotwórczej wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego, w których szeroko wykorzystywał myśl Papieża Polaka<sup>1</sup>.

Argument sensotwórczy – w świetle źródłowych tekstów nauczania Jana Pawła II jako szczególnie wyczulonego na godność, wartość i sens egzystencji osoby ludzkiej – godny jest przypomnienia zwłaszcza dziś, gdy kultura Zachodu bądź poddaje w wątpliwość obiektywny i transcendentny sens życia człowieka, bądź wskazuje jedynie sensory cząstkowe, jak powiedziała by Papież: horyzontalne, immanentne, które nie odpowiadają na pytanie o ostateczny sens i tym samym nie zaspokajają najważniejszej potrzeby osoby ludzkiej – potrzeby sensu.

Całość problematyki, skoncentrowanej w tym artykule na sensotwórczości Kościoła w obszarze życia człowieka i pomijającej obszary sensu dziejów oraz całej rzeczywistości, będzie podzielona na cztery zagadnienia: źródła argumentu

---

<sup>1</sup> J. Cuda, *Wiarygodność objawionego sensu ludzkiej pracy. Fundamentalno-teologiczny aspekt papieskiej Ewangelii pracy*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 16 (1983) s. 61-86; tenże, *Praktyczno-społeczne kryterium wiarygodności objawionego sensu historii. Analityczno-syntetyczne studium inspirowane paradygmatem nowej teologii politycznej*, Katowice 1999; tenże, *Wiarygodna antropologia. Hermeneutyczny zarys teologii fundamentalnej*, Katowice 2002; tenże, *Chrystopologia stworzenia w myśli Jana Pawła II*, w: *Jana Pawła II inspiracje chrystopologiczne*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin–Kielce–Kraków 2006 (w serii Biblioteka Teologii Fundamentalnej t. 1) s. 59-77; tenże, *Zostań z nami? Antropo-logika nauczania Jana Pawła II*, Katowice 2006; tenże, *Człowiek dowodem istnienia Boga?* Katowice 2010. Por. T. Dola, *Antropologia paschalna Jana Pawła II*, w: *Jana Pawła II inspiracje chrystopologiczne*, s. 79-94.

sensotwórczego, sens ludzkiej egzystencji, jej wokatywny sens oraz sens ludzkiej egzystencji a problem teodycealny.

## 1. Źródła argumentu

Trudno jest wskazać wszystkie jego źródła, ponieważ antropologia Jana Pawła II była wielowątkowa, a ponadto ewoluowała od ujęcia bardziej filozoficznego ku teologicznemu<sup>2</sup>. Rozważania antropologiczno-motywacyjne Papieża wpływały z różnych źródeł; przytaczał on szereg „równoległych” przesłanek wskazujących na sensotwórczą wiarygodność Eklezji w zakresie ludzkiej egzystencji. Zadaniem naukowej refleksji jest zarówno określenie źródeł, jak i uporządkowanie przesłanek w formie wyводу argumentacyjnego, co będzie przedmiotem kolejnych punktów tego artykułu.

Pierwszym źródłem omawianego argumentu były dzieje Europy jako kontynentu, który jako pierwszy otworzył Kościołowi swe podwoje, a które to dzieje – według Papieża – przemawiają za nadprzyrodzonym i permanentnym oddziaływaniem Eklezji w dziedzinie dawania antropologicznego sensu<sup>3</sup>.

Drugim źródłem był z pewnością współczesny duchowo-moralny kryzys Europy. Do zjawisk, które najbardziej niepokoją należą – według Papieża – powierzchowna, jednowymiarowa antropologia oraz antropocentryzm, autosoteriologia i autokreacjonizm. Nasilają się symptomy zagubienia człowieka tracącego swą tożsamość, urzeczowienia go i nihilizmu<sup>4</sup>. Widać kryzys sensu; dziś wąpi się, czy pytanie o sens ma jeszcze sens. Pod wpływem modnych sceptycyzmu, eklektyzmu, pragmatyzmu, postmodernizmu i fragmentaryzacji wiedzy znikają pytania o ostateczny sens życia człowieka i dziejów świata<sup>5</sup>. Jan Paweł II w tych zjawiskach widział potwierdzenie tezy, że wymiar transcendentny, teocentryczny jest podstawową strukturą osoby ludzkiej warunkującą jej ostateczny sens.

Trzecie źródło jest filozoficzne. Niezależnie od kontekstu epoki każdy człowiek – mówił Jan Paweł II – w głębi serca tęskni za prawdą absolutną, dotyczącą zwłaszcza jego egzystencji, i pragnie ją poznać, by poznać sens życia<sup>6</sup>. Choć współcześnie relatywizm osłabia zdolność poznawania prawdy, to nie jest w stanie stłumić dążenia do niej. Zatem z ludzką naturą są nierozzerwalnie związane podstawowe pytania egzystencjalne: Kim jest człowiek? Skąd pochodzi i dokąd zmierza? Co czeka go po tym życiu? Dlaczego istnieje zło? Jak odróżnić dobro

<sup>2</sup> Zob. M. Rusecki, *Konwergencji argument*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin–Kraków 2002, s. 647-648.

<sup>3</sup> Zob. K. Kaucha, *Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań współczesności europejskiej w świetle nauczania Jana Pawła II*, Lublin 2008, s. 53-61.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Evangelium vitae* [dalej: EV], 22-23.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Fides et ratio* [dalej: FeR], 86-89, 91.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Veritatis splendor* [dalej: VSpl], 1; tenże, *Redemptoris missio* [dalej: RMis]. 45; EV 2; tenże, Przemówienie *Pokora jest kluczem do serc (do seminarzystów z Toskanii)* (26 I 1982), w: *Nauczanie papieskie* V, 1:1982, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1993, s. 105-107.

od zła?<sup>7</sup>. Nikt nie może rozstrzygnąć sensu swej egzystencji także bez rozwiązania zagadek cierpienia i śmierci, które niepokoją. Jednocześnie każdy słyszy w sobie wezwanie do wewnętrznego rozwoju – od człowieka „niższego” do „wyższego”<sup>8</sup>. Jan Paweł II uczył, że człowiek o własnych siłach nie jest w stanie określić sensu swego istnienia (autokreacjonizm), tym bardziej nie może sam pokonać cierpienia i śmierci (autosoteryzm). W ten sposób Papież ukazywał racje prowadzące do konkluzji o konstytutywnej transcendencji osoby ludzkiej oraz uwierzytelniał antropologię płynącą z Bożego Objawienia jako rozwiązanie dylematów egzystencjalnych.

Czwartym źródłem jego sensotwórczej argumentacji, źródłem podstawowym, było Objawienie chrześcijańskie. Jan Paweł II uważał, że wiarygodność tego Objawienia jest niezwykle wyraźna przede wszystkim w kwestii ostatecznej prawdy o człowieku, zawierającej sens jego życia, czemu będą poświęcone kolejne części rozważań.

## 2. Sens ludzkiej egzystencji

Dla Autora encykliki *Redemptor hominis* było sprawą oczywistą, że tylko Jezus Chrystus zna pełną prawdę o człowieku, którą objawiał w sposób wiarygodny całym swym życiem<sup>9</sup>. Tajemnica człowieka wyjaśnia się dopiero w tajemnicy Jezusa Chrystusa, który „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i ukazuje mu najwyższe jego powołanie”<sup>10</sup>. Bez tego Objawienia – według Papieża – dramatyczne pytanie osoby ludzkiej o sens jej życia pozostałoby bez odpowiedzi<sup>11</sup>. Jezus Chrystus poprzez Wcielenie „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”<sup>12</sup>. Ponieważ człowiek jest jedynym stworzeniem, którego „Bóg chciał dla niego samego”, to dopóki osoba ludzka nie rozpozna Bożego Objawienia i Miłości oraz nie nawiąże dialogu z Bogiem, nie rozpozna ostatecznego sensu swego istnienia<sup>13</sup>. Jezus Chrystus – nauczał Jan Paweł II – nie tylko objawił tę prawdę

<sup>7</sup> FeR 1.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, Homilia *Wymiar świata i wymiar Boga (do środowisk uniwersyteckich Rzymu)* (30 III 1982), w: *Nauczanie papieskie V*, 1:1982, s. 467-470, nr 6.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis* [dalej: RHm] 7, 13-14; tenże, *Dives in misericordia* [dalej: DiM] 1; tenże, *Centesimus annus* [dalej: CA] 53-62. Por. KDK 10.

<sup>10</sup> RHm 8; Jan Paweł II, Przemówienie *Szczególna postać teologii wyzwolenia w Europie (do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo-Wschodniej)* (15 VIII 1991), OsRomPol 12,8 (1991), s. 33-36, nr 7; tenże, Homilia *Całun znakiem męki, która objawia miłość Zbawiciela (Liturgia Słowa w katedrze w Turynie przed wystawionym Całunem)* (24 V 1998), OsRomPol 19,10 (1998), s. 40-41, nr 4-7; tenże, *Chrześcijański humanizm (przesłanie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury)* (19 XI 1999), OsRomPol 21,3 (2000), s. 36-37, nr 2-3. Por. KDK 22.

<sup>11</sup> RHm 10-14; VSpl 7; FeR 12; Jan Paweł II, *Christifideles laici* [dalej: ChL] 34; tenże, *Świadectwo* (25 IV 1984), w: *Nauczanie papieskie VII*, 1:1984, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 2001, s. 515-518, nr 3; tenże, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 118.

<sup>12</sup> RHm 8, 13. Por. KDK 22.

<sup>13</sup> RHm 9-10, 13. Por. KDK 24.

i zawarty w niej sens, lecz uczynił to poprzez rozwiązanie „raz na zawsze” największego problemu dręczącego człowieka, którym jest grzech oraz jego źródło, czyli grzech pierworodny<sup>14</sup>. Można powiedzieć, że w świetle słów Papieża, najważniejszą racją uwierzytelniającą objawioną antropologię jest Tajemnica Odkupienia i Paschy, w której Jezus Chrystus dotyka i przenika serce (rozumiane w sensie biblijnym) każdego człowieka, lecząc jego wewnętrzne „pęknięcie”, powodujące dramat ludzkiej egzystencji, zauważalny we wszystkich jej wymiarach.

W papieskim nauczaniu są także wskazane inne motywy wiarygodności objawionej antropologii. Nade wszystko należy do nich Wcielenie Jezusa Chrystusa, które nie tylko objawia treści antropologiczne, lecz także je uwierzytelnia, gdyż pozwala traktować je jako realność, część historii, a nie mit. We Wcieleniu unaoczniał się przed człowiekiem – w sposób najbardziej konkretny jak to tylko możliwe, bo w całej pełni ludzkiej natury – jego pierwotny wzorzec (projekt) i przeznaczenie, a zatem pełny sens. Zgodnie z myślą Jana Pawła II, wszystkie misteria życia Jezusa Chrystusa pełnią funkcję objawienia treści antropologicznych i zarazem ich uwierzytelnienia. Dotyczy to Jego nauczania i czynów, zwłaszcza cudów i Misterium Paschalnego<sup>15</sup>. Uwiarygodnienie dokonuje się – pomijając obszerną treść tych wydarzeń, stanowiących punkt zwrotny w dziejach myśli antropologicznej – także poprzez fakt, że wszystkie niejako wychodzą naprzeciw naglącej potrzebie ludzkiego ducha, by poznać sens życia. Ponadto czynią to w sposób niezwykle i nieposiadający analogii w żadnej innej religii, a mianowicie – według Papieża – ukazują wielkość człowieka jako istoty stworzonej przez Boga, odkupionej przez Niego i przeznaczonej do więzi z Nim. Budzi to w człowieku zdumienie nad misterium własnej natury i Boga wcielonego oraz rodzi zachwyt będący oznaką wiarygodności Objawienia, który motywuje do wiary w Jezusa Chrystusa<sup>16</sup>.

Kościół – w świetle nauczania Papieża – powstaje właśnie z tego zdumienia, towarzyszącego rozpoznaniu objawionej prawdy o człowieku mówiącej o jego wielkości i sensie jego egzystencji. Kościół patrzy na człowieka oczami Jezusa Chrystusa, a to znaczy, że zna tajemnicę jego osobowego wnętrza – jego transcendencję. Kościół uczy też człowieka patrzeć na samego siebie oczami Chrystusa. Te myśli Papieża prowadzą do wniosku, że skoro Kościół Chrystusowy jest żywym tradentem Objawienia, zatem objawia człowieka samemu człowiekowi<sup>17</sup>. Eklezja dotyka głębi człowieka, w niej przemawia do niego, odsłania mu jego tajemnicę

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem* [dalej: DV], 38, 59.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Odpowiedź na wymogi współczesnej kultury w chrześcijańskim humanizmie (do uczestników Kongresu „Mądrość Krzyża dzisiaj”)* (9 II 1984), w: *Nauczanie papieskie VII*, 1:1984, s. 130-133, nr 3-5; tenże, *Homilia Projekt – Człowiek (w czasie inauguracji ośrodka terapeutycznego dla narkomanów)* (21 VI 1986), *OsRomPol* 7,6 (1986), s. 1, 4; tenże, *Homilia Żeby być przy człowieku cierpiącym (spotkanie z chorymi w Gdańsku)* (12 VI 1987), *OsRomPol* 8, 5bis (1987), s. 4-5. Zob. T. Dola, *Teologia misteriów życia Jezusa*, Opole 2002; tenże, *Antropologia paschalna Jana Pawła II*, s. 79-94.

<sup>16</sup> RHm 10.

<sup>17</sup> Tamże 18; CA 55; FeR 2, 7, 15; Jan Paweł II, *Przemówienie Europa wymaga na nowo pracy misyjnej (do uczestników zgromadzenia plenarnego Komisji Episkopatów Unii Europejskiej)* (30 III 2001), *OsRomPol* 22,5 (2001), s. 28-29, nr 4.

„od początku” „do końca”, czyli uwzględniając jego nadprzyrodzone przeznaczenie<sup>18</sup>. Właśnie ten znak wiarygodności Kościoła jest dostępny każdemu człowiekowi, a nawet jest mu najbliższy, ponieważ ukazuje się w jego wnętrzu i je porusza. Serce człowieka jest niespokojne dopóty, dopóki nie nawiąże dialogu z Jezusem Chrystusem, który to dialog otwiera drzwi ludzkiego serca także Kościołowi.

Jan Paweł II przekonywał, że Kościół nie naucza jednej z wielu teorii o człowieku, lecz zna całą prawdę o nim. Stale czerpie ją z Objawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa, które nie jest tylko „suchą” treścią czy informacją, lecz jego przedmiotem jest nade wszystko czyn osobowego Boga, a mianowicie zbawcze dzieło Odkupienia człowieka, stanowiące rozwiązanie największego jego problemu, czyli grzechu. Kościół we wszystkich elementach swego bytu – w świetle nauczania Jana Pawła II – jest skutkiem Objawienia i Odkupienia, a jednocześnie ich uobecnieniem; zatem jego miejsce w obszarze sensu ludzkiej egzystencji jest wyjątkowe i niezastąpione – Kościół jest dawcą transcendentnego sensu. Papież miał na myśli następujące elementy tego uobecniania: wiarę, słowo Boże, a także sakramenty, zwłaszcza Chrystus, Eucharystię oraz Sakrament Pokuty i Pojednania<sup>19</sup>. Widział funkcję uobecniania Odkupienia człowieka – można też rzec: nadawania sensu – także w Tradycji Kościoła, życiu liturgicznym, dziejach Eklezji oraz jej oddziaływaniu kulturowo-społecznym. Dzięki tym elementom Kościoła każdy ochrzczony – zdaniem Autora encykliki *Redemptor hominis* – pogłębia transcendentny wymiar swego bytu jako najważniejszy czynnik wyznaczający sens ludzkiej egzystencji. Dlatego określał on Kościół jako znak i zabezpieczenie transcendentności każdego człowieka<sup>20</sup>. Można nawet powiedzieć, że bycie w Kościele jest – w świetle myśli Papieża – konieczne dla zachowania i ożywiania poczucia transcendentności oraz sensu życia. Między innymi z tych racji określał on Eklezję mianem „zwyczajnej drogi zbawienia”, posiadającej „pełnię zbawczych środków”, co nie wyklucza ich obecności (choć nie w pełnym wymiarze) w religiach pozachrześcijańskich oraz autentycznych wartościach kulturowych<sup>21</sup>.

### 3. Wokatywny sens ludzkiej egzystencji

Ponieważ element wokatywny był stałym rysem antropologii Jana Pawła II, dlatego w prezentacji papieskiego uwierzytelniania sensotwórczości Kościoła

<sup>18</sup> „Zjednoczony z Duchem Świętym Kościół – jak nikt inny – jest świadom tego, co w człowieku wewnętrzne, a zarazem najbardziej głębokie i istotne, bo duchowe i niezniszczalne. Tam właśnie zostaje zaszczepiony przez Ducha ów «korzeń nieśmiertelności» (Mdr 15,3) (...). Pod wpływem Ducha Świętego dojrzewa i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli «duchowy». (...) W komunii łaski z Trójcą Świętą rozszerza się niejako wewnętrzna «przestrzeń życiowa» człowieka, wyniesiona do nadprzyrodzonego życia Bożego” (DV 58). Por. tamże 67; CA 53-62.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, 6-7; RMis 47; VSpl 20-21; tenże, *Ecclesia de Eucharistia*, 11-20; tenże, *Ecclesia in Europa* [dalej: EiE], 76-77.

<sup>20</sup> RHm 13. Por. KDK 76.

<sup>21</sup> EiE, 66; RMis 55. Por. DE 3; DM 7.



musi być on uwzględniony. Papież zgodnie z II Soborem Watykańskim nauczał, że Jezus Chrystus objawia pełną prawdę o człowieku i jego powołaniu<sup>22</sup>. Wynika z tego, że do pełnej prawdy o człowieku należy także jego powołanie, a co więcej – czynnik wokatywny wieńczy objawioną antropologię. Oczywiście nie sposób omówić w tym punkcie całości papieskiej teologii powołania, gdyż był to temat wielowątkowy. Warto jednak zwrócić uwagę na jej najważniejsze treści pod kątem wiarygodności Kościoła.

Obecne w papieskim nauczaniu treści wokatywno-motywacyjne, analogicznie do antropologiczno-motywacyjnych, miały cztery źródła.

Pierwszym były dzieje Starego Kontynentu, które zostały zapoczątkowane wezwaniem Europy do przyjęcia Kościoła. To powołanie zostało przez Europę przyjęte, w wyniku czego zaczęła kształtować się jej oryginalna tożsamość i kultura o wyjątkowym zabarwieniu humanistycznym.

Drugim źródłem jest współczesny kontekst europejski i tkwiąca w nim antropologia „bez powołania” prezentująca model „człowieka bez powołania”. Jan Paweł II uważał, że w takim kontekście osoba ludzka jest wprawdzie zagubiona, lecz jednocześnie bardziej podatna na przyjęcie prawdy o swym istotowym powołaniu. Wychodząc od tego, Papież prowadził myśl uwierzytelniającą, dowodząc, że dziś prawie nikt poza Kościołem nie mówi człowiekowi o jego powołaniu<sup>23</sup>. Jest to znak wiarygodności Eklezji współczesnej.

Trzecim źródłem jest sama ludzka natura, która niezależnie od kontekstu posiada wymiar wokatywny. Ponieważ bycie człowiekiem obejmuje konieczność realizacji licznych szczegółowych wezwań, a nade wszystko do kształtowania siebie, dlatego Papież nauczał, że samo człowieczeństwo jest powołaniem<sup>24</sup>. Bardzo często rozwijał tę ideę w postaci antropologii daru. Mówił, że człowiek w chwili powołania przez Boga do istnienia został sobie podarowany i zadany. Mocą swej natury jest wezwany, by ofiarować siebie oraz w pełni siebie posiada w dawaniu siebie. Poprzez bezinteresowny dar z siebie człowiek jest w pełni wolny, w pełni sobą i w pełni człowiekiem, osobą<sup>25</sup>.

Czwartym, a jednocześnie podstawowym źródłem antropologii wokatywnej była w papieskim nauczaniu treść Objawienia chrześcijańskiego. W jego świetle każda osoba ludzka jest odwiecznie wybrana i powołana przez Boga, gdyż samo człowieczeństwo jest powołaniem do istnienia, którego źródłem jest Bóg i Jego ojcowska miłość. Tylko człowiek – powtarzał Jan Paweł II za ostatnim soborem – został przez Boga stworzony dla niego samego i ze względu na niego samego,

<sup>22</sup> RHm 8; VSpl 8. Por. KDK 22.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Orędzie do uczestników kongresu poświęconego powołaniom w Europie* (9 V 1997), OsRomPol 18,8-9 (1997), s. 34-36, nr 3; tenże, *Redemptionis donum* [dalej: RD], 4-5; tenże, *Przemówienie Bądźcie nieugięci, gdy trzeba bronić prawdy (spotkanie z młodzieżą diecezji Como)* (5 V 1996), OsRomPol 17,7-8 (1996), s. 22-25, nr 6.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie Świeccy – pełnoprawni członkowie Kościoła (do biskupów Metropolii Gnieźnieńskiej, Warszawskiej i Poznańskiej podczas wizyty „ad limina”)* (19 XII 1987), OsRomPol 8,11-12 (1987), s. 8-9, nr 6.

<sup>25</sup> RHm 21.

oraz na obraz i podobieństwo Boga<sup>26</sup>. Dlatego już w zbawczej ekonomii Bożej i tajemnicy stworzenia zawarta jest tajemnica powołania, które odnosi się do każdego człowieka i całej rodziny ludzkiej. Papież przypominał o wokatywnym charakterze słowa Bożego i historii zbawienia na etapie Starego Przymierza – wszystkie zawarte przymierza między Bogiem a ludźmi miały strukturę powołania<sup>27</sup>. Jednocześnie Jan Paweł II zwracał uwagę na wokatywną *explicite* strukturę Objawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa, który nie tylko wprost powoływał do grona swych uczniów, co dotyczyło zwłaszcza Apostołów, lecz wszystkich powoływał do wiary oraz ukazywał zadania z nią związane jako powołanie od Boga. Można je wypełnić – uczył Jezus – idąc za Nim<sup>28</sup>. Całe Jego życie było – według Papieża – objawieniem prawdy o człowieku i „najwyższym jego powołaniu”<sup>29</sup>. Tylko Jezus Chrystus przez Ducha może udzielić człowiekowi światła i sił, by mógł rozpoznać to powołanie oraz udzielić na nie odpowiedzi całym sobą<sup>30</sup>. Z nauczania Jana Pawła II w tej materii płynie wniosek, że jeśli osoba ludzka chce do końca zrozumieć siebie i swe powołanie, stanowiące istotę człowieczeństwa i wewnętrzną tajemnicę każdego człowieka, to musi się przybliżyć do Jezusa Chrystusa<sup>31</sup>. Wynika z tego, że człowiek jest ontycznie – z racji swej pochodzącej od Boga natury – powołany do więzi i zespolenia z Chrystusem, czyli że jest także powołany do zespolenia z Jego Ciałem, Kościołem, w którym – jako Bosko-ludzkiej wspólnoty – są najlepsze warunki do realizacji powołania do bycia człowiekiem.

W ten sposób Papież zarysował wokatywny wymiar Eklezji, także w celu unaocznienia jej wiarygodności. Przywiązywał do tego wymiaru wielką wagę, o czym świadczy ogromna liczba jego wypowiedzi na temat powołania oraz inicjatywy zmierzające do ożywiania wokatywnej świadomości w Kościele. Można nawet powiedzieć, że papieska teologia powołania była – jak całokształt jego myśli – eklezjologiczna, budowana na kanwie objawionej antropologii, oryginalna i nowatorska. Jednym z jej zasadniczych celów było ożwienie, zwłaszcza w Europie, świadomości wiarygodności Kościoła.

U podstaw tej eklezjologii znajduje się przeświadczenie, że natury Kościoła nie mogą adekwatnie ująć kategorie socjologiczne (np. przynależność społeczna, instytucja religijno-społeczna, grupa religijna, wyznaniowa itp.)<sup>32</sup>. Kategorią, która płynie z Objawienia chrześcijańskiego i może temu zadaniu sprostać, jest „powołanie”, dlatego Jan Paweł II nauczał, że Eklezja jest rzeczywistością, która zrodziła się z Bożego powołania w Jezusie Chrystusie oraz że cechuje ją wymiar wokatywny, który zapewnia jej dynamikę. Eklezja powstaje dzięki powołaniu

<sup>26</sup> RHm 13. Por. Z.J. Zdybicka, *Chrystus właściwą odpowiedzią na pytanie o człowieka*, Ethos, Numer specjalny 2005 (*Po pożegnaniu*), s. 87-93.

<sup>27</sup> RHm 9.

<sup>28</sup> Tamże 7, 21; FeR 33-35.

<sup>29</sup> RHm 8. Por. KDK 22.

<sup>30</sup> RHm 14, 18. Por. KDK 11.

<sup>31</sup> RMis 2. Por. RHm 10.

<sup>32</sup> RMis 21.



„po imieniu”, u początku którego znajduje się Boża miłość ogarniająca całe osobowe „ja” człowieka i całej rodziny ludzkiej<sup>33</sup>. Według Papieża wszystkie eklezjotwórcze dzieła Jezusa Chrystusa, ich zapowiedzi oraz dopełnienie w zesłaniu Ducha Świętego, miały strukturę powołania, czyli zaproszenia i wezwania. Każdy Kościół lokalny czerpie swe powołanie i tożsamość z fundamentalnego powołania, z którego zrodził się Kościół powszechny, który zaszczepiając powołanie do wiary w różnych miejscach i środowiskach coraz bardziej umacnia swą tożsamość<sup>34</sup>.

W świetle nauczania Jana Pawła II, wszystkie elementy Kościoła są związane z rzeczywistością powołania i nią przeniknięte. Jak już powiedziano, Eklezja w oczach Papieża jest permanentnym tradentem Objawienia pełnej prawdy o człowieku oraz powołania do pełni człowieczeństwa<sup>35</sup>. Kościół stanowi bogactwo różnorodnych powołań, posiadających tę samą wewnętrzną strukturę bezinteresownego daru z siebie dla Boga i bliźnich. Taką strukturę – zarówno bycia bezinteresownym darem i zarazem powołaniem do niego – posiada w życiu Kościoła słowo Boże<sup>36</sup> oraz wszystkie sakramenty<sup>37</sup>, spośród których Jan Paweł II najczęściej wyróżniał Eucharystię jako źródło powołań i posług w Kościele<sup>38</sup> oraz kapłaństwo sakramentalne. Mówił też o Tradycji Kościoła, apostołacie i prymacie, życiu liturgicznym i modlitewnym<sup>39</sup>, urzędach i charyzmatkach, których podstawą jest powszechne powołanie do świętości urzeczywistniane w Kościele. Sposobem jego realizacji jest także styl życia konsekrowanego w Kościele<sup>40</sup>. Dzięki niemu Europa zrodziła licznych świętych, w tym także świeckich chrześcijan, dla których droga codziennej świętości była realizacją Bożego powołania<sup>41</sup>. Mając na uwadze wspomniane kwestie, Papież uwierzytelniał Kościół, wskazując, że to

<sup>33</sup> RD, 3; ChL 64; Jan Paweł II, *Mulieris dignitatem* [dalej: MD] 23-26; EiE 42.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, Homilia *Nasza epoka domaga się ludzi świętych (Msza św. dla wiernych diecezji Maribor w Słowenii)* (19 V 1996), OsRomPol 17,7-8 (1996), s. 14-15, nr 3.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Bądźcie poszukiwaczami, świadkami i głosicielami prawdy Chrystusa (do młodzieży Rzymu)* (8 IX 1997), OsRomPol 18,11 (1997), s. 4-6, nr 7-8; tenże, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Modlitw o Powołania* (18 X 1994), OsRomPol 16,3 (1995), s. 5-7, nr 2; tenże, *Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna (spotkanie z młodzieżą na Westerplatte)* (12 VI 1987), OsRomPol 8,5 bis (1987), s. 2-3; tenże, *Przemówienie O chrześcijańską interpretację kanonicznych zasad orzekania o nieważności małżeństwa (do Roty Rzymskiej)* (5 II 1987), OsRomPol 8,3 (1987), s. 32, nr 4; tenże, *Przemówienie Nieustanna troska Kościoła o powołania do służby Bożej (do uczestników kongresu poświęconego powołaniom w Europie)* (9 V 1997), OsRomPol 18,8-9 (1997), s. 36-37, nr 1; tenże, *Przemówienie Czytajcie i rozważajcie Ewangelię oraz żyjcie nią (spotkanie z młodzieżą Rzymu na placu św. Piotra)* (21 III 2002), OsRomPol 23,5 (2002), s. 35-36, nr 2-4.

<sup>36</sup> FeR 102-108.

<sup>37</sup> EV 84.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Eucharystia źródłem wszelkich powołań i posług w Kościele (orędzie na XXXVII Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2000 r.)* (30 IX 1999), OsRomPol 21,2 (2000), s. 4-6.

<sup>39</sup> EiE 78; Jan Paweł II, *Przemówienie Powołani do świętości, by przemienić świat (do Papieskiej Rady Świeckich)* (7 VI 1986), OsRomPol 7,6 (1986), s. 3, nr 5-7.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Vita consecrata*; EiE 38.

<sup>41</sup> EiE 41, 49, 80; Jan Paweł II, *Przemówienie Ruchy kościelne duszą Instytucji (do kapłanów „Comunione e liberazione”)* (12 IX 1985), w: *Nauczanie papieskie VIII, 2:1985*, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 2004, s. 338-341, nr 1-2.

za jego pośrednictwem powszechne powołanie do świętości jest nieustannie kierowane do człowieka i odczytywane jako wezwanie do bezinteresownego daru z siebie. W Kościele mężczyzna i kobieta rozpoznają swą tożsamość osobową i indywidualną, powołanie do jej rozwijania oraz realizują swoje powołania w jedności obojga<sup>42</sup>. Zatem wśród licznych elementów wokatywnego życia Eklezji należy wyeksponować – według Jana Pawła II – małżeństwo i rodzinę, które obejmują też powołania do wierności małżeńskiej i afirmacji wartości osoby<sup>43</sup>. Kościół pomaga też zrozumieć, że każdy etap i aspekt życia człowieka jest związany z powołaniem: dzieciństwo, rozwój i kształtowanie swej osobowości, młodość, dojrzałość, starość, praca zawodowa, życie społeczne, cierpienie, śmierć<sup>44</sup>.

Na wyróżnienie zasługuje element moralno-etyczny w życiu Kościoła, który w świetle papieskiego nauczania także posiada strukturę powołania. Przykazania Boże i kościelne są wezwaniem i zaproszeniem, a jednocześnie wskazówką, jak realizować swe człowieczeństwo, unikając zła. Kościół okazuje wiarygodność, przypominając człowiekowi o powołaniu do realizacji wyższych wartości moralnych, które w swoim wnętrzu on rozpoznaje dzięki sumieniu, choć jego głos może być zagłuszany. Uwierzytelnieniem Kościoła jest wrażliwość i pomoc ubogim, chorym i cierpiącym, które Eklezja traktuje jako swe stałe powołanie i codzienne zadanie, z którego rodzi się wiele konkretnych działań<sup>45</sup>. W kontekście współczesnych zarzutów, zwłaszcza w Europie, pod adresem wymagań moralnych stawianych przez Kościół, Jan Paweł II przypominał, że Jezus postawił ludziom wymagania i postawił je także Kościołowi, dlatego Kościół ma pełne prawo, a nawet obowiązek powoływać do ich realizacji dla prawdziwego dobra człowieka<sup>46</sup>. Właśnie wtedy Kościół jest autentyczny i wiarygodny. Papież mówił, że dziś prawie nikt poza Eklezją nie stawia człowiekowi wymagań, obserwuje się natomiast tendencję odwrotną. W związku z tym Jan Paweł II pytał, czy rezygnowanie z wymagań nie jest w gruncie rzeczy oznaką obojętności względem człowieka oraz czy tolerancja, która często przeradza się w obojętność, nie jest nie tylko postawą niechrześcijańską, lecz i niehumanistyczną. Te i tym podobne pytania w nauczaniu Papieża zwracały uwagę na niekwestionowaną wiarygodność Kościoła, który nie zważając na krytykę, a nawet ośmieszanie, konsekwentnie stawia człowiekowi moralne wymagania i powołuje go do ich realizacji, gdyż

<sup>42</sup> MD 12-14; Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis* 30.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, Homilia *Miłość małżeńska i życie – podstawowymi wartościami rodziny (w kościele Del Gesù)* (31 XII 1978), w: *Nauczanie papieskie I:1978*, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1987, s. 211-213, nr 2; tenże, *Pytania co do małżeństwa w integralnej wizji człowieka* (2 IV 1980), w: *Nauczanie papieskie III*, 1:1980, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1985, s. 324-327.

<sup>44</sup> ChL 45-56.

<sup>45</sup> EiE 88; Jan Paweł II, Homilia *Chrześcijaństwo oznacza powołanie do jedności (w czasie Mszy św. odprawionej przed zamkiem w Akershus w Oslo)* (1 VI 1989), OsRomPol 10,5-6 (1989), s. 20-21, nr 3-4; tenże, *Mane nobiscum Domine (o Roku Eucharystii)* (7 X 2004), OsRomPol 26,1 (2005), s. 4-11, nr 26-28.

<sup>46</sup> DiM 3; Jan Paweł II, Przemówienie *Budujcie nową Europę z Chrystusem (do uczestników I Europejskiego Dnia Akademickiego)* (15 III 2003), OsRomPol 24,6 (2003), s. 27, nr 1.

naprawdę zależy mu na jego dobru i otacza miłością każdą osobę ludzką, która została mu powierzona przez Boga. Gdy człowiek odpowiada na swe powołanie, wówczas realizuje sens swego życia, rośnie w nim pewność co do ontycznej transcendencji jego natury i godności oraz odnawia się w nim obraz dziecka Bożego, na wzór obrazu Syna<sup>47</sup>.

Podsumowując problematykę wokatywnego sposobu uwierzytelniania sensotwórczości Kościoła, można powiedzieć, że Jan Paweł II widział załączki tego argumentu we wszystkich relacjach człowieka: do Boga, świata, innych ludzi, kultury, dziejów i samego siebie. Te relacje są konstytutywnymi składnikami ludzkiej natury i tożsamości. W nich jest obecny Kościół jako tradent i nauczyciel powołań oraz wzorzec ich pełnej realizacji. W świetle słów Papieża, Eklezja nie jest tylko pośrednikiem lub narzędziem w relacjach między Bogiem a człowiekiem, jak było to ujmowane w tradycyjnej eklezjologii mało personalistycznie pojmującej swój przedmiot, lecz uobecnieniem – na wzór sakramentu – dynamicznego działania Boga, nieustannie powołującego człowieka do zbawczego dialogu, dzięki któremu człowiek w pełni realizuje siebie. Taka koncepcja obecna w papieskim nauczaniu charakteryzuje się zatem nowym spojrzeniem na motywowanie Kościoła, coraz częściej występującym w eklezjologii, zwłaszcza zorientowanej personalistycznie i historiozbawczo.

Na zakończenie tej części rozważań można zapytać: czy człowiek może odrzucić powołanie, które nieustannie kieruje do niego Bóg? Czy może odrzucić wezwanie do uczestnictwa w życiu Kościoła, czyli konieczną eklezjalność swej wokatywnie zbudowanej egzystencji? W pismach Jana Pawła II można znaleźć odpowiedzi na te pytania. Twierdził on, że człowiek jest wolny i wolnością może próbować usprawiedliwiać obojętność na Boga, Jezusa Chrystusa i Kościół. Nauczał, że współczesne odrzucanie Kościoła nie powinno dziwić ani osłabiać wiary chrześcijan, gdyż Jezus Chrystus – najbardziej wiarygodny i źródło wiarygodności Kościoła – został odrzucony jako pierwszy. Jednocześnie Papież stawiał inne pytania: czy wolno człowiekowi odrzucić Chrystusa i Jego Kościół? Jeśli wolno, to w imię czego? Jak usprawiedliwi on przed sobą samym decyzję o odrzuceniu Chrystusa i Jego Kościoła?<sup>48</sup>. Można jeszcze zapytać: co wówczas stanie się z sensem ludzkiej egzystencji?

#### 4. Sens ludzkiej egzystencji a problem teodycealny

Elementem często dotykanym w papieskim nauczaniu był tzw. problem teodycealny. Podczas gdy europejska myśl kierująca się ku agnostycyzmowi i ateizmowi uważa go za najważniejszą przyczynę odrzucenia religii, Jan Paweł II na jego kanwie przekonywał o wiarygodności chrześcijaństwa i Kościoła. Autor

<sup>47</sup> CA 13; 59; EV 29-32, 36; Jan Paweł II, *List apostolski z okazji 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej* (27 VIII 1989), OsRomPol 10,8 (1989), s. 3-5, nr 13.

<sup>48</sup> RMis 7.

listu apostołskieg *Salvifici doloris* rozumiał, że w obliczu zła, zwłaszcza niezawinionych cierpień może w człowieku zrodzić się negacja Boga<sup>49</sup>. Jednak nie zawsze owo obserwowane, zwłaszcza w Europie, odrzucenie Boga powodowane jest cierpieniem. Bywa i tak, że współczesny człowiek nie jest skłonny pomagać osobom bardziej od niego doświadczanych bólem i nieszczęściem, skłonny zaś jest odrzucać Boga jako rzekomo obojętnego na cierpienia ludzi. Problemem – według Papieża – nie jest opuszczenie człowieka przez Boga w jakimkolwiek nieszczęściu (choć przecież – dodajmy – to nierzadkie, spontaniczne doświadczenie ludzkie); istnieje za to problem, zwłaszcza dziś w Europie, zapomnienia o Bogu i opuszczenia Go przez człowieka, co pomnaża zło<sup>50</sup>. Współczesna kultura, gdy odrzuca Boga, religię, Jezusa Chrystusa i Jego Kościół, czyni krzywdę człowiekowi, gdyż pozbawia go możliwości pozytywnego rozwiązania problemu cierpienia, zła i śmierci, o którym za to nieustannie mu przypomina, i z powodu którego popada on w rozpacz<sup>51</sup>.

Można zatem za Janem Pawłem II powiedzieć, że horyzontalna antropologia i horyzontalny humanizm, zamknięte na perspektywę transcendentną, choć wrażliwe na problem zła i cierpienia, nie rozwiązują go, a nawet powiększają. Obwiniając Boga, świadomie lub nieświadomie uchylają się od przyjęcia prawdy, że sprawcą zła, zwłaszcza moralnego, i ofiarą jego konsekwencji jest sam człowiek obdarzony wolnością. Dla Papieża więc za zasłoną tzw. problemu teodycealnego jest ukrywany problem antropodycealny – człowiek jest sprawcą zła i pragnie skutecznie uwolnić się od niego, wiedząc, że jego źródło tkwi w samym człowieku<sup>52</sup>. Współczesne nurty ideowe, oddalające się od wiary Kościoła, z założenia nie chcą mówić o odpowiedzialności człowieka za zło (czy dlatego, by mu się przypodobać? – subtelnie pytał Jan Paweł II<sup>53</sup>), zrzucając ją na przypadek, dzieje, struktury społeczne bądź Boga. Odsuwają człowieka od prawdy o jego moralnej odpowiedzialności, czyli dla zyskania jego przychylności negują jego osobową podmiotowość. Wskutek tego potęga zła zdaje się być miazdząca i niezwyeczona. Śmierć jawi się jako największe zło. Rodzi poczucie absurdalności egzystencji. Powoduje także ucieczkę w relatywizm, sceptycyzm, hedonizm i beznadziejność oraz zakwestionowanie trwałych zasad moralnych i etyki. Tym samym – nauczał Papież – intensyfikuje się zło w samym człowieku i wokół niego, czyli w kulturze i życiu społecznym<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *Salvifici doloris* [dalej: SDol], 8-9, zwł 9.

<sup>50</sup> Jan Paweł II, Homilia *Historia zbawienia rozpoczyna się od każdego człowieka* (1 VI 1980, Francja), w: *Nauczanie papieskie* III, 1:1980, s. 700-704, nr 8.

<sup>51</sup> EV 14-15, 22-23; Jan Paweł II, Przemówienie *Wstań, słuchaj, ruszaj w drogę! (spotkanie z młodzieżą na krytym lodowisku w Bernie)* (5 VI 2004), OsRomPol 25,9 (2004), s. 13-14, nr 2.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, Przemówienie *Odpowiedź Jezusa (spotkanie z młodzieżą)* (8 IX 1985), w: *Nauczanie papieskie* VIII, 2:1985, s. 323-327, nr 1; DiM 10-11; tenże, *Kochajcie życie – ten dar i misję, które Bóg wam powierza (spotkanie z młodzieżą rzymską)* (25 III 1999), OsRomPol 20,5-6 (1999), s. 12-14, nr 1. Por. KDK 10.

<sup>53</sup> VSpl 120.

<sup>54</sup> DiM 8.

Chrześcijaństwo i ucieleśniający je Kościół jest – w oczach Jana Pawła II – wiarygodny właśnie z tej racji, że wychodzi ku człowiekowi zwłaszcza w jego cierpieniu i gdy ulega on złu. Eklezja pomaga zrozumieć sens cierpienia, który został w pełni objawiony w Krzyżu i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa<sup>55</sup>. Kościół nie tylko rozwiązuje tzw. problem teodycealny, lecz przede wszystkim antropodycealny – leczy źródło *mysterium iniquitatis* w człowieku, jego wnętrzu i sumieniu. Tym źródłem jest pycha<sup>56</sup>. Kościół jest zatem antidotum na zło zagrożące człowiekowi zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz. W świetle papieskiego nauczania Kościół pełni misję Ducha Świętego przekonywania świata o grzechu, sprawiedliwości i sądzie<sup>57</sup> oraz realnej walki ze złem siłą dobra. Nie ma bowiem innej drogi wyzwolenia niż objawiona w Jezusie Chrystusie i otwarta w Jego Odkupieniu droga Paschy, w którą wprowadza Krzyż. Na tej drodze znajdują się także sakramenty Kościoła, dzięki którym człowiek doświadcza paschalnej przemiany. Tylko Pascha Jezusa Chrystusa nadaje sens także śmierci, ukazując ją jako przejście do wyższego i ostatecznego wymiaru życia – zmartwychwstania i zbawienia. Życie ludzkie w perspektywie wiary chrześcijańskiej nie jest więc absurdem czy bezsenssem.

Czy Jan Paweł II nie pominął zła fizycznego, które w formie kataklizmów i epidemii niepokoi współczesnego człowieka? Nie. Mówił bowiem o ścisłej więzi człowieka z całością stworzonego świata, która czyni go odpowiedzialnym za wywoływanie niszczącego potencjału przyrody. Cierpienie człowieka, spowodowane odrzuceniem miłości Boga, dotknęło całe stworzenie, które także cierpi (Rz 8,20-22)<sup>58</sup>. Papież nauczał też o naturalnej kontyngencji stworzenia oraz jego Odkupieniu dokonany przez Jezusa Chrystusa, który zapowiedział jego eschatyczną przemianę w „niebo nowe i ziemię nową” (Ap 21,1-4), wolne od zła i cierpienia<sup>59</sup>. A więc całkowite usunięcie zła ze świata będzie czynem Boga (tylko On może to uczynić) w czasach eschatycznych, finale dziejów, i będzie ostatecznym znakiem Go uwiarygadniającym. Zatem wnioski o wiarygodności Kościoła w kontekście tzw. problemu teodycealnego były dla Jana Pawła II oczywiste. Był on także świadomy, że próby rozwikłania tajemnicy zła w filozofii europejskiej, pomijające Objawienie chrześcijańskie, nigdy nie były zadowalające, a ponadto przesłaniały jedyne i pełne rozwiązanie oferowane przez Kościół Chrystusowy. Dlatego Papież apelował o filozofię „o zasięgu prawdziwie metafizycznym”, czyli otwartą na transcendencję, odkrywającą najgłębsze fundamenty całej rzeczywistości oraz poszukującą ostatecznego sensu życia człowieka<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> SDol 24-31; EIE 21.

<sup>56</sup> DiM 7; EV 29-51.

<sup>57</sup> DV 29-33.

<sup>58</sup> Tamże 39.

<sup>59</sup> DiM 8.

<sup>60</sup> FeR 81-83.

\*\*\*

Argument sensotwórczy posiada ważne zastosowanie teoretyczne i praktyczne, które się wspomagają.

Jako efekt badań teologicznofundamentalnych w postaci teoretycznej ukazuje wiarygodność Kościoła w sferze najbliższej każdemu człowiekowi i zarazem najważniejszej, najbardziej zasadniczej – sensu jego egzystencji jako rozwiązania zagadki jego istnienia. Sens niesiony przez Objawienie chrześcijańskie i trwający w Kościele jest wyjątkowy wśród innych sensów, gdyż wyjaśnia sens wszystkich elementów ludzkiej egzystencji włącznie z pozornie najbardziej bezsensownymi jak cierpienie, zło i śmierć, a także prezentuje sens ostateczny, pełny, poza którym nie ma już i nie może być ani „większego” sensu, ani wątpliwości w sens ludzkiego życia. W świetle tego argumentu otwiera się przed człowiekiem perspektywa sensowności i nieśmiertelności istnienia oraz droga do pełni szczęścia, spełnienia, radości istnienia, zbawienia, dopełnienia własnego jestestwa i powołania. Argument ten od strony teoretycznej można rozbudować o treści pochodzące z innych argumentów, np. werytatywnego, metafizycznego, aksjologicznych, a także dokonując porównania między sensem ludzkiej egzystencji w optyce chrześcijańskiej a innymi sensami, proponowanymi przez religie pozachrześcijańskie oraz różne kultury czy prądy kulturowe. Głębszej refleksji domaga się też relacja między Kościołem a sensem życia, gdyż Eklezja nie jest tylko tradentem objawionego sensu, lecz – jak nierzadko sugerowano w artykule – jest jego konieczną i „żywą” częścią, dawcą i gwarantem. Bez Kościoła objawiony sens nie może być osiągnięty; innymi słowy – powołanie do życia w Kościele jest koniecznym elementem realizacji objawionego sensu ludzkiej egzystencji i własnego powołania.

Od strony praktycznej współczesny klimat kulturowy niepewny co do ostatecznego sensu życia człowieka, a czasami sugerujący jego bezsensowność, absurdalność, domaga się, by tę problematykę wprowadzać także do kerygmatycznej i innej praktycznej działalności Kościoła. Powinna ona być częścią współczesnej misyjnej działalności Eklezji, w tym nowej ewangelizacji.

## **SENSE-CREATIVE ARGUMENT FOR THE CREDIBILITY OF THE CHURCH IN THE LIGHT OF JOHN PAUL II'S TEACHING**

### **S u m m a r y**

Making solid arguments for the credibility of the Church is necessary especially today because the meaning of the Church is often misunderstood and she is criticised and turned down by some people. In scientific searching the issue of the credibility of the Church some could see the progress in Poland thanks to outstanding theologians, among them Rev. Prof. Jerzy Cuda, who is the pioneer in showing the sense-creative credibility of the Christian Revelation which was clear to John Paul II. Sense-creative argument is actual especially today, when the western culture or doubts in objective and transcendental sense of human life, or shows only 'partial' senses which do not answer a question



about the final sense and do not satisfy the most important need of human person – the need of full sense. The content of this article has been divided into four parts: foundation of the sense-creative argument, sense of human life, its vocative sense and the sense of human life in confront with the so called theodiceal problem.

Słowa kluczowe: argument sensotwórczy, sens ludzkiej egzystencji, wiarygodność Kościoła, nauczanie Jana Pawła II

Keywords: Sense-creative argument, sense of human life, credibility of the Church, John Paul II's teaching